

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomja”, —: w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15, Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49, Wydział Powiatowy, pok. 10.

CHĘĆ FAŁSZOWANIA PRAWDY HISTORYCZNEJ Druzgoczące przemówienie Marszałka J. Piłsudskiego

WARSZAWA (tel. wł.) 26.VI. Dzisiaj o godzinie 11 rano rozpoczęła się w Trybunale Stanu rozprawa przeciwko b. ministrowi Skarbu Czechowiczowi. Już na długo przed godz. 11 salę wypełniła szczerze publiczność, przedstawiciele prasy stołecznej i zamiejscowej, a szczególnie reprezentowana jest prasa zagraniczna przez swych korespondentów. Dla wyższych urzędników ustawiono specjalne fotele. Sfery sądowe i prawnicze przysłały swych delegatów. Rozprawa budzi olbrzymie zainteresowanie i sensację. Przed gmachem Trybunału gromadzą się tłumy ludności, porządek utrzymują podoficerowie policji.

O godz. 11 min. 10 przewodniczący otwiera rozprawę stwierdzając nieobecność świadków: p. Stepowskiego, b. ministra Jurkiewicza i Marszałka Piłsudskiego.

Oskarżyciel Lieberman stawia wniosek o wezwanie p. Stepowskiego telegraficznie, co do b. ministra Jurkiewicza nie stawia żadnych wniosków.

Następnie przewodniczący Trybunału oznajmia, że na podstawie uchwały Sejmu b. minister skarbu Czechowicz zostaje oskarżony o przekroczenia budżetowe.

Następuje zeznanie b. min. Czechowicza, który nie przyznaje się do winy, gdyż sam fakt przekroczenia budżetu ma swoje uzasadnienia nawet formalne, co zarzuka akt oskarżenia. W roku 1927—28 Sejm nie był czynny, a więc nie mogło być mowy o formalnym załatwieniu sprawy, gdyż wynikałoby z tego że Minister Skarbu stojący na straży ustaw skarbowych ma mieć zamknięte oczy na najbardziej życiowe sprawy, na kłeski, mając w swych kasach medyki, leżące bezużytecznie. Należy ustawy skarbowe są niedowierzające i stawiające ministra skarbu w b. ciężkiej sytuacji. Dalej p. Czechowicz powołuje się na dzieło znakomitego dyplomaty i finansisty p. Jesseża, który stwierdza, że w Anglii, Francji, w Niemczech ustawy skarbowe są tak sformułowane, że pozwalają ministrowi skarbu na czynienie wydatków poza uchwałami parlamentu. Wydatki te i przekroczenia budżetowe w poszczególnych państwach po wojnie sięgały w miliardy, lecz żaden z ministrów skarbu nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Akt oskarżenia ujęty jest w ramy formalne bez badania ce-

lowości przekroczeń. Sejm nie wysłuchał oświadczenia prezesa Najwyższej Izby Kontroli wyjaśniającego przekroczenia. Następnie p. Czechowicz stwierdza, że postawienie go w stan oskarżenia jest nieuzasadnione i wymienia wypadki w jakich minister skarbu może być pociągnięty do odpowiedzialności, w końcu oświadcza, że formalna strona przekroczeń budżetowych nie może uzasadniać pociągnięcia ministra skarbu do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Dalej zeznaje minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, który na pytanie przewodniczącego oświadczył: Uważam, że decydującym momentem w tej sprawie jest oświadczenie Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zastrzegł sobie iż tylko on będzie regulował stosunek Rządu do Sejmu i uważam, że decydująco.

Na pytanie osk. Liebermana, czy zasada ta obowiązywała i w rządzie p. Bartla, p. minister Składkowski odpowiedział: już powiedziałem i na podobne pytania będę odpowiadał, gdyż będę oskarżonym przed Trybunałem Stanu.

Następuje zeznanie ministra Kwiatkowskiego, który podkreślił, iż w roku 1927 wytworzyła się taka sytuacja, że nie wydatkowanie pieniędzy, które się nagromadziły, groziło przesileniem gospodarczym.

Zwrócił na ten stan uwagę Rządu. Rząd poszedł po tej myśli. Całkowitą odpowiedzialność za wydatki wziął na siebie Marsz. Piłsudski. Wszystkie wydatki były koniecznością państwową. Wówczas sytuacja i stan org. naczyony był taki, że nie pozwalał na załatwiania kwestyj formalnych. Kredyty swoje p. minister Kwiatkowski użył: 1) na rozbudowę Gdyni, gdyż dotychczasowe tempo było takie, że dopiero za 100 lat Gdynia byłaby oddana do użytku, 2) na kupno floty handlowej, co należało czynić szybko, gdyż sama dyskusja w prasie, nad celowością zakupu powodowała zwiększenie cen i 3) budowę fabryki tartakowej.

Następuje przerwa 15 minutowa, po której zeznaje Marszałek Piłsudski.

Mowa Marszałka Piłsudskiego

Niestety muszę zacząć od samego Trybunału stanu t.j. ustawy o Trybunale i związać ją z p. Czechowiczem, z którym

miałem zaszczyt pracować i z samym sobą. Dopiero wczoraj po raz pierwszy przeczytałem tę ustawę. Jeżeli będę mówił o Trybunale Stanu, to niechże ażeby panowie brali to do siebie. Wczoraj byłem w sytuacji dość trudnej, bo byłem zniechęcony do wszystkiego, gdy przeczytałem artykuł 1 ustawy wybuchłem śmiechem. (P. Marszałek czyta art. 1). Jakże to bogactwo pojęć w porównaniu z ubóstwem pojęć o Konstytucji, o ile dotyczy ona działalności ministra skarbu.

Wszystko niejako po literacku napisane, wszystko niejako.

Obok w kierunku działalności tak jak jest w Konstytucji mamy „politykę rządu, to jest rzecz b. wględną”.

Dalej minister nie może czynić skądś „znaczej”, co znów jest pojęciem b. ogólnikowym.

Wymienione są wszystkie urzędy. Zastanawiałem się ciągle nad p. Czechowiczem, czego ten nieszczerliwy człowiek zażyczył. Zaniechał Sejmu. Ale ustawa ta nie mówi o Sejmie, a zatem pozwala na zaniechanie Sejmu. Jako szef gabinetu to czwiniem.

Nie mam nic zato co ganić, tylko należy chwalić. Cały art. 1 ust. o Trybunale Stanu raczej podobny jest do artykułu dziennikarskiego niż do prawnej koncepcji. Rozumiem, że panowie ako Trybunał Stanu z tego powodu macie dość trudne stanowisko, aby wybrnąć z nonsensu, gdyż ustawa o Trybunale stanu prosto jest śmieszna.

Zdaniem moim jest ona tak zbudowana jak gdyby miasto stać, a part od Konstytucji. I ze smutkiem muszę powiedzieć, że pod tym względem panowie dzielcie los całej Polski. Jeżeli partaeka robota związana z ustawą o Trybunale Stanu należy do rekordów śmieszności głupoty to niestety cała Konstytucja jest zrobiona w ten sposób, że działy jedne przeczą innym, paragrafy przeczą paragrafom, a nawet części paragrafów przeczą innym częściami. Wygląda to tak, jak gdyby Konstytucja była na to robiona, żeby każdy mógł znaleźć wszystko co chce.

Ja znany jestem z tego, że zdecydowałem się rządzić występując przeciw bezceństwu Sejmowi—który ustawicznie brał na siebie suwerenność w pracach państwowych, kiedy suwerenem jest jedynie Prezydent Rzeczypospolitej. Występowałem przeciw

Sejmowi i ani razu nie naruszyłem Konstytucji. Szedłem konstytucyjnie, albowiem we wszystkich swych pracach znajdowałem paragrafy, aby zaniechał Sejm. Są Trybunały Stanu i Trybunały „od stanu”. Wyinacnie nieszczęście być Trybunałem „od stanu”.

Polska także jest budowana od stanu, tak bezsensownie, że niestety często to co ludzie trzymają odkryte, to jest zakryte, a co wstydliwie chowane, to jest obnażone. Nie chcę wchodzić w historię naszej konstytucji. Była ona robiona w owym czasie, kiedy byłem Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem. Właśnie, co za panowie robili Konstytucję, którzy zasługiwali na szubienicę raz po raz. Ten nonsens zrobiony historycznie trwa dotąd—ubliża powadze Rzplitej — i czyni hocki kłocki w Polsce.

Przystępuję do aktu oskarżenia, który także przeczytałem dopiero wczoraj. Pierwsza rzecz, która mi się rzuciła w elaborację Sejmu, to jest to, że Sejm przyswaja sobie prawo nieboszczyka. Pierwszy § tyczy się poprzedniego Sejmu, który z chwilą, gdy skończył swoje pełnomocnictwa personalne kończy także swoje prawa. Przyswajanie sobie praw nieboszczyka, przez Sejm terazniejszy jest zdaniem moim nonsensem. Jeżeli panowie wolą być nieboszczykami dlaczego nie zostosoawć do nich praw związanych z pierwszym sejmem t.j. ludzi, którzy zdradzili państwo podczas wojny, którzy robili z Polski nikczemne targowisko, a więc zasłużyli podczas wojny na śmierć. Niechajże „nieboszczyków nie wolają”.

Co się tyczy wyводу dotyczącego p. Czechowicza w sprawie zaniechania Sejmu muszę zwrócić uwagę, że taka czy inna praca związana z Sejmem nie należała do zakresu działania p. Czechowicza. Art. 57 Konstytucji stwierdza, że każdy w swoim zakresie, ministerstwie, ponosi odpowiedzialność.

—Prawda, że ustawa o Trybunale Stanu robi ministra odpowiedzialnym także za Radę Ministrów czyniąc go niejako wyższym od Rady Ministrów, nie mówiąc o szefie Gabinetu.

W każdym razie w zakresie p. Czechowicza nie był stosunek do Sejmu. Sejm ja brałem na siebie. Wyznam panom że jestem dumny ze swej pracy.

Nie znajduję w sobie nie tylko winy lecz nawet zasługę widząc w tem, że szedłem przeciw

Sejmowi, że Sejm ukroczył i usunął sejmowładztwo. Pan Czechowicz miał swój zakres pracy, ale praca w stosunku do Sejmu była jedynie moja.

Ja jeden miałem odwagę w państwie żem spokojnie wziął na siebie zadanie którego kto inny podejmować się nie śmiał, ukroczenia suwerenności Sejmu w stosunku do Prezydenta i Rządu. Nie mogę niepowiedzieć, że w systemie oskarżenia p. Czechowicza w tej mierze widzę chęć fałszowania prawdy historycznej i ubliżenia mnie. Jest to mord rytualny, popelniony na człowieku, który odpowiada za nie swoje czyny. Nie mogę nie powiedzieć, że ten system jest nieczny i nikczemny. Art. 56 czyni zakres działania owym byleby był, ja zaś w gabinecie prowadzonym przezemnie brałem na siebie wszystko to, co odnosi się do Sejmu i tem bardziej wygląda mi to na mord rytualny nieczny i nikczemny, gdy mam człowieka, który stał między nami wszystkimi był najbardziej człowiekiem Sejmowym. Więcej § tyczy się poprzedniego Sejmu, który z chwilą, gdy skończył swoje pełnomocnictwa personalne kończy także swoje prawa. Przyswajanie sobie praw nieboszczyka, przez Sejm terazniejszy jest zdaniem moim nonsensem. Jeżeli panowie wolą być nieboszczykami dlaczego nie zostosoawć do nich praw związanych z pierwszym sejmem t.j. ludzi, którzy zdradzili państwo podczas wojny, którzy robili z Polski nikczemne targowisko, a więc zasłużyli podczas wojny na śmierć. Niechajże „nieboszczyków nie wolają”.

Przystępuję do aktu oskarżenia, który także przeczytałem dopiero wczoraj. Pierwsza rzecz, która mi się rzuciła w elaborację Sejmu, to jest to, że Sejm przyswaja sobie prawo nieboszczyka. Pierwszy § tyczy się poprzedniego Sejmu, który z chwilą, gdy skończył swoje pełnomocnictwa personalne kończy także swoje prawa. Przyswajanie sobie praw nieboszczyka, przez Sejm terazniejszy jest zdaniem moim nonsensem. Jeżeli panowie wolą być nieboszczykami dlaczego nie zostosoawć do nich praw związanych z pierwszym sejmem t.j. ludzi, którzy zdradzili państwo podczas wojny, którzy robili z Polski nikczemne targowisko, a więc zasłużyli podczas wojny na śmierć. Niechajże „nieboszczyków nie wolają”.

Specjalnie zwracam uwagę na punkt związany z 8 milionami oddanymi do mojej dyspozycji jako Szefa Gabinetu. Dobrze przypominam sobie chwilę, kiedy to uczynił, pamiętam dobrze, że nie chciałem mieć z sobą nawet uchwały Rady Ministrów chciałem wziąć na siebie odpowiedzialność w całej pełni. Nie chciałem nikogo wciągać z Rady Ministrów do odpowiedzialności, którzy mogła być ciężką gdyby wybory wypadły inaczej niż wypadły, dlatego postawione ramy jęszcze, że przypomniałem ministrom o ich obowiązkach wobec mnie, co do tego że nie biorą oni na siebie pracy z Sejmem. Ja umyślnie to silnie podkre-

(Ciąg dalszy patrz na str. 2-ej)

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)
Jaka jest ona? Ja nie mogę nie porze...

Ja nie patrze na rzeczy tragiczne...

Ja miałem wielu przyjaciół serdecznych...

Stawali się oni ludźmi uważającymi...

Ja z podziwem oglądałem takie zdziwienie...

Zabawka reprezentuje człowieka o odpowiedzialnej...

Proszę Pańdy i Prześwietnego Trybunału!

Jeżeli chcecie szukać motywów...

Do nowicjusza jestem przekonany...

To jest prośba panów wytulenia...

Ja proszę panów, kończę i mówię...

Ten komizm, ten obrzymani komizm...

Proszę Pańdy i Prześwietnego Trybunału!

Traktat Laterański wszedł w życie

PARYŻ 25.VI Dzisiaj złożył swe przyrzeczenie...

Ekspozycja skarbowej i działalności rządu od kwietnia w dziedzinie skarbowej

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Finansowej...

Minister stwierdził nienuharzalność kursu złotego...

Ograniczenia wydatków państwowych...

Dochoły w kwietniu i w maju...

Dalej minister szczegółowo analizuje wydatki...

swojego urzędowania lub też w zakresie ogólnego kierunku...

Powrót p. Wojewody Bezczerwicy

W dniu dzisiejszym powraca do Nowogrodka...

Przyjęła u p. Wojewody

W dniu 26 b. m. Pan Wicewojewoda...

Znowu szałka wyrotowa. Prokuratura Sądu Okręgowego...

Z SĄDÓW

W wyjątkiem jednej: tej własnie, w której się najnamiej orientuje ogół...

Nie ma prawdopodobnie u nas instytucji, o której zakresie...

Co to jest Trybunał Stanu?

Nie ma prawdopodobnie u nas instytucji, o której zakresie...

W połowie ubiegłego stulecia wszystkie niemal państwa europejskie...

W SPRAWIE RÓWNOwAGI CEN NA KARTOFLE

Warszawa, (tel. wł.). Ceny ziemniaków w hurcie na terenie całej Rzplitej...

To slycha: nowe? Dziś: Władysława Jutra Ireneusza

Godz. 6.17. Ciśnienie powietrza 750...

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 752...

Godzina 18.17. Ciśnienie powietrza 754...

Godzina 24.17. Ciśnienie powietrza 758...

W dniu dzisiejszym powraca do Nowogrodka...

Pan Wojewoda, po zakończeniu urlopu...

W dniu 26 b. m. Pan Wicewojewoda...

Znowu szałka wyrotowa. Prokuratura Sądu Okręgowego...

W wyjątkiem jednej: tej własnie, w której się najnamiej orientuje ogół...

Nie ma prawdopodobnie u nas instytucji, o której zakresie...

W połowie ubiegłego stulecia wszystkie niemal państwa europejskie...

Warszawa, (tel. wł.). Ceny ziemniaków w hurcie na terenie całej Rzplitej...

KRONIKA LIDZKA

Bezność, oporni płatnicy Lidzkiej Wydział Powiatowy...

Opis dzieci w Kole Polek. W dniu dzisiejszym pracowicie Kolo Polek...

Z pozarnictwa. W związku ze zbliżającym się...

Z samorządu gminnego. P. Starosta Lidzki...

Powrót p. Wojewody Bezczerwicy

Przyjęła u p. Wojewody

KRONIKA BARANOWICKA

Pozary. W dniu 20.VI o godzinie 16 we wsi Żaluzie gm. Medwedziekiej...

KRONIKA NIEŚWIESKA

Zabawa w Horodzieju. Publicznosc miejscowa...

KRONIKA SZCZUCZYŃSKA

Zabawa w Różance. W niedzielę 23 b. m...

Wzrost szałki wyrotowa

Znowu szałka wyrotowa. Prokuratura Sądu Okręgowego...

Z SĄDÓW

W wyjątkiem jednej: tej własnie, w której się najnamiej orientuje ogół...

Nie ma prawdopodobnie u nas instytucji, o której zakresie...

W SPRAWIE RÓWNOwAGI CEN NA KARTOFLE

Warszawa, (tel. wł.). Ceny ziemniaków w hurcie na terenie całej Rzplitej...

Walne zebranie czl. Kasy Spółdzielczej w Baranowiczach

BARANOWICZ (kor. wł.) Duże 7.950,32 wkłady...

Opis dzieci w Kole Polek. W dniu dzisiejszym pracowicie Kolo Polek...

Z pozarnictwa. W związku ze zbliżającym się...

Echa „Święta Pieśni“

STOŁPCIE (kor. wł.) Dzień 23 b. m. odbyło się w Stołpcach...

Piękne też były popisy chorzszolnych z Jazconki, Bezeza Aralezi i St. Swierznia.

Wielkosć utworów objętych programem wykonano przesłania...

Trudno byłoby z tak obfito programu wymienić wszystkie...

W Dzienniku Ustaw Nr. 43 z ki, oraz sąsiadujące z nią...

Zniesienie gminy Dziembrów w pow. Szczuczyńskim

Znowu szałka wyrotowa. Prokuratura Sądu Okręgowego...

Zjazd wójtów i pisarzy gminnych w Szczuczynie

W dniu 27 b. m. w Szczuczynie odbył się zjazd wójtów...

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec

W związku z powyższym zakończono ustalanie granic...

Ważące są warunki higieniczne odpowiednia zakładom...

Na zakończenie należ stwierdzić, że zakład tego rodzaju...

Czy jesteście członkiem L.O.P.P.

Nowa agencja Poczta. Z dniem 1 lipca b. r. zostaje uruchomiona agencja...

Nowa agencja Poczta

Z dniem 1 lipca b. r. zostaje uruchomiona agencja...

Zakład techniczny dla dzieci funkcyjarzy państw

Pani Ministrów Składowka podjęła inicjatywę utworzenia...

Wyszukianiem odpowiedniego miejsca i budynku zajął się...

Piękne też były popisy chorzszolnych z Jazconki, Bezeza Aralezi i St. Swierznia.

Zniesienie gminy Dziembrów w pow. Szczuczyńskim

Znowu szałka wyrotowa. Prokuratura Sądu Okręgowego...

Zjazd wójtów i pisarzy gminnych w Szczuczynie

W dniu 27 b. m. w Szczuczynie odbył się zjazd wójtów...

Ważące są warunki higieniczne odpowiednia zakładom...

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec

W związku z powyższym zakończono ustalanie granic...

Ważące są warunki higieniczne odpowiednia zakładom...

Czy jesteście członkiem L.O.P.P.

Nowa agencja Poczta. Z dniem 1 lipca b. r. zostaje uruchomiona agencja...

Nowa agencja Poczta

Z dniem 1 lipca b. r. zostaje uruchomiona agencja...

Drewno jodłowe, świerkowe i sosnowe

Iliza Przemysłowo Handlowa we Lwowie, podaje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowca w woj. Lwów, Tarnopol i Stanisławów: **drewno jodłowe i świerkowe** w stanie okragłym okorowane: drewno celulozowe do 10 cm. średn. i wyżej i wyżej z meksykańską domieszką jodły w ilości 20 proc. zł. 29, drewno kopoliniane do 10 cm. średn., 1 i pół m. dług. i wyżej — 30 zł. drewno dłużycowe 21 do 35 cm. średn. w całości długościach — zł. 37, kłocze zdrowe tartaczne 4 m. dług. i wyżej, 26 cm. średn. i wyżej — zł. 35; kłocze zdrowe tartaczne wyłącznie świerkowe są o 10 proc. droższe, drewno jodłowe i świerkowe w stanie tartym i ciosane: deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane 3 do 6 m. dług., 10 cm. i wyżej szer., 26, 33, 40, 52 mm. grub. zł. 78, 20 mm. grub. 83 zł., 13 mm. grubościach tych samych — zł. 68, ponad 9 m. dług., oraz w grubościach wyższych wedle umowy; **drewno sosnowe**: kopoliniane 10 cm. średn., 1 i pół m. dług. i wyżej — zł. 29, deski i brusy sosnowe budowlane 3 do 6 m. dług., 10 cm. i wyżej szer., 33, 40, 52 m. grub. — zł. 104, 13, 20, 26 m. grub. — zł. 90, 3 do 6 m. dług., 16 cm. i wyżej szer., 33, 40, 52 mm. grub. — zł. 108, deski i brusy sosnowe stolarskie i nie obrzynane 4 do 6 m. dług., 16 cm. i wyżej szer., 26, 33, 40, 52 mm. grub. — zł. 145; deski i brusy sosnowe IV kl. są o 25%, deski i brusy sosnowe od 1 m. wwyż, ale poniżej

3 m. są o 40% tańsze; deski i brusy sosnowe specjalnych grubości, szerokości i długości według umowy; kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dług., 8x8 i wyżej grube — zł. 120, 6 do 8 m., dług., 8x8 i wyżej grube — zł. 130, grub. — zł. 93, deski i brusy jodłows z pod pily — wymiary jak wyżej — zł. 91—99—109, deski i brusy świerkowe z pod pily, wymiary jak wyżej zł. 105—112—122, deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe, wymiary jak wyżej zł. 150—155—165; deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe zł. 73—77—83; deski i brusy świerkowe i jodłowe od 1 m. wwyż, ale poniżej 3 m., są o 33 proc. tańsze; deski i brusy świerkowe i jodłowe specjalnych grubości, szer. i długości wedle umowy; kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dług. 8x8 i wyżej grube — zł. 92, 6 do 8 m. dług., grubość ta sama zł. 99,łaty rżnięte 3 do 6 m. dług., 26 do 50 mm. grub., 46 do 52 mm. szer. — zł. 105, 1 do 2,50 m. dług., 13 do 40 mm. grub., szerokość ta sama zł. 55; drewno ciosane 3 do 6 m. dług., w grubościach od 16x18 — zł. 55, nad 6 do 9 m. dług. w grubościach od 16x18 — zł. 68, od 18x21 i wyżej — zł. 68, ponad 6 do 9 m. dług., w grubościach 16x18 — zł. 80, od 18x21 — zł. 95, inne wymiary wedle umowy, deski sosnowe podłogowe heblowane na pióro i wpust 3 do 6 m. dług., 10 do 18 cm. szer. — zł. 135.

Ceny na rynku Nowogrodzkim dnia 20-VI 1929 r.

1. Pszenica	37,00	100 kg
2. Żyto	26,00	
3. Owies	25,00	
4. Jęczmień	25,00	
5. Gryka	30,00	
6. Siano	18,00	
7. Słoma	9,00	
8. Ziemiaki	5,00	
9. Mleko	40 gr.	litr.
10. Jaja	10 gr.	szk.
11. Masło 100 kil	21,00	kg.
12. Kasza gryczana	1,00	kg.
13. - jaglana	1,00	kg.
14. - jęczmienna 65 gr.	1,30	kg.
15. Manna	1,30	kg.
16. Ryz	1 zł.	kg.
17. Świnie	45 zł.	pod.

Z rynku Nieświeckiego

1. Pszenica	39	100 kg.
2. Żyto	28,80	
3. Jęczmień	28	
4. Kasza	51	
5. Kartofle	6	
6. Len	-	
7. Jaja	-12	1 sztuka
8. Masło	4	1 kg.
9. Ser zwyczajny	1	-

Z rynku Stołpeckiego

Pszenica	43	100 kg
Żyto	30	
Jęczmień	30	
Kasza	60	
Kartofle	7	
Len	-	
Jaja	-12	1 sztuka
Masło	3,75	1 kg.
Ser	1,40	

Z rynku Zdzięciołskiego

Pszenica	33,55	100 kg.
Żyto	27,45	
Jęczmień	30,50	
Kasza	47,75	
Kartofle	6,10	
Jaja	-11	1 sztuka
Masło	5-5	1 kg.
Ser	1	

REKLAMA jest dźwignią handlu

Możliwości zbytu na owies

W związku z uchwalonym kontyngentem eksportowymowa P. I. E. informuje, że najważniejszymi rynkami zbytu poza Niemcami (kupującymi owies z Polski, ze względu na istniejące bojkowe cło importowe, tylko w charakterze pośredników) są obecnie głównie: Austria, Dania, Finlandia, Lotwa i Estonia. Blizszych wiadomości może Instytut udzielić interesantom w zależności do każdorazowego kształtowania się możliwości i warunków zbytu.

Z rynku Baranowickiego

Pszenica	41	100 kg.
Żyto	28,00	
Jęczmień	28,00	
Kartofle	9	
Jaja	-12	1 sztuka
Masło	4,50	1 kg.
Ser	1	

WPISY
do 4-o oddziałowej SZKOŁY Powszechniej Księży Pijarów w Lidzie na rok 1929/30 odbywać się będą od 25 czerwca do 1 lipca. Opłata miesięczna za naukę wynosi 20 zł.

RADJO-PROGRAM WARSZAWA fala 1395

Czwartek 27 czerwca
11.56. Sygnał czasu z Warszawy.
12.05—12.50. Muzyka z płyt gramof. 12.50—13.00. Kom. P.W.K.
13.00. Kom. meteor. i kom. przygodne.
15.20. Odczyt Misyjny p. t. „Pionierzy katolicyzmu w Chinach”.
15.40. Kom. gosp.
16.15. Kom. L.O.P.P.
16.30. Program dla dzieci.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. „Wśród książek”.
17.50. Kom. P.W.K.
18.00. Koncert popołudniowy.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. rolniczy.
19.40—19.55. Nadpr. i kom.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
22.05. Odczyt z działu „Rolnictwo”.
20.30. Muzyka słowiańska.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. P.A.T.
22.25. Kom. polic. sport, nadpr.
22.45—23.45. Transm. muzyki tan.

Piątek 28 czerwca
11.56. Sygnał czasu z Warszawy.
12.10—12.50. Muzyka z płyt gramof. 12.50—13.00. Kom. P.W.K.
13.00. Kom. meteor. i kom. przygodne.
15.20. Przegląd wydawnictw przygodnych.
15.40. Kom. gosp.
16.15. Kom. Gł. Zw. Straży Pożarnych.
16.30. „Kącik artystyczny L. S. G.”.
16.40—17.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. Transm. z Krakowa.
17.50. Kom. P.W.K.
18.00. Muzyka lekka kompozytorów czeskich.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. rolniczy, oraz transm. z Krakowa.
19.40—19.55. Nadpr. i kom.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.05. Odczyt z działu „Hygiena i Medycyna”.
20.30. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. P.A.T.
22.20. Kom. polic. sport i nadpr.

Zwyzka cen jaj na rynkach światowych

Na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza na rynku niemieckim i francuskim panowała w tygodniu ubiegłym tendencja wzrostowa. Zwyzka ta jednak nie będzie przypuszczalnie długotrwała, gdyż po zakończeniu konserwacji całkowicie dowozy są przeznaczane do konsumcji, co zwiększy podaż. Dowozy były wprawdzie cokolwiek zmniejszone, ale przykrywały w zupełności zapotrzebowania rynkowe. Szczególnym popytem cieszyły się gatunki wyższe. W Parwiz lepsze gatunki osiągnęły ceny wyższe od 10—20 fr. na 1000 szt., ceny gorszych gatunków nato-

miast wykazały spadek.

Rynek włoski nie wykazywał specjalnych zmian, jedynie 1 gat. notowano nieco wyżej, a mianowicie 5,80-6 lirów za 1 tuzin. W Polsce dowozy utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia. Zapotrzebowanie zagranicy było dość ożywione. Pogoda pozwalała na regularne dowozy, które wywołały lekkie osłabienie koniunktury jednak przy cenach utrzymanych. Za towar eksportowy płacono 24—24,25 za gatunki wższe 23,75—25,25 za dwie półskrzynie franco granica. Cena hurtowa franco skład Warszawa wynosiła zł. 190—210 za 1440 sztuk.

DOGODNE WARUNKI, SPŁATY NA RATY.



Czas zamawiać Turbiny systemu **FRANCISA.** Termin wykonania 12-14 tygodni. Dostawa wszelkich maszyn spalinowych. Turbin wodnych, Kamieni sztucznych, Motorów Spalinowych na ropę i gaz sznary oraz Maszyn Parowych. Instalacja światła elektrycznego, Budowa i przebudowa młynów. Przyjmuje budowę i urządzenia swoimi ludźmi i ze swoich materiałów **St. Stoberski.** Wilno, ul. Mickiewicza 27, tel. 12—47. 1063—1.

POWRÓCIĆ
Doktor Wolfsohn
Akuszer-Ginekolog,
Szeptycyckiego 36
Baranowicze

K U F O N
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Zycia Nowogrodzkiego”.
Wyciąć i załaczyć do listu.

Miejskie Kino Kulturalno-Oświatowe

Film, który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła osnute na tle życia w haremach,
„CIENIE HAREMU”
Czołowy superfilm produkcji francuskiej w rolach głównych: LOUISC LAGRANGE i LEON MATHOT
Początek seansów: w sobotę i niedzielę o godz. 5, 7 i 9-ej; w dniu powszednim o godz. 7 i 9-ej
Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1,50 zł., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 ct.

Wrażenia z wycieczki do Poznania

Po opuszczeniu dworca i zajęciu miejsca w autobusach z niepokojem myśliłyśmy o kwaterach, które łatwo mogą sprawić, że na jutrzejszy dzień przeznaczony na zwiedzanie miasta zabraknie nam sil, jeśli nie wypocniemy należycie. Obawy jednak okazują się płonne. Zastajemy przygotowane kwatery—jasne duże sale—wygodne łóżka—no i mimo późnej już pory, oczekuje nas kolacja. Gdy zasiadaliśmy do wspólnej kolacji przypominają się pensjonarskie czasy i nastrój podnosi się—nad wszystkim zaś górują ciekawości jutrzejszych wrażeń i spokój, że nadtem wszystkim ktoś czuwa, ktoś obmyśla plany na jutro... Pierwszy dzień pobytu w Poznaniu poświęcamy zwiedzaniu miasta jego pamiętek i oso-

biwości, gdyż chcemy „wykoczyć” wycieczkę — Wystawa wystawa, a Poznań Poznaniem. Jesteśmy przecież z drugiego krańca Rzeczypospolitej i niełatwo nie jednej z nas przyjdzie przybyć po raz drugi w te strony. To też projekt zwiedzania miasta przyjmujemy z zapałem. Oprowadza nas przewodnik, smukły z marzącymi oczyma chłopak, który z pewnym zawstydzeniem nie przywykł do tej roli udziela wyjaśnień. Zaczawszy od katedry zwiedzamy kościoły, a potem ratusz w którym jedna z pań z pogodą twierdzi, że wygląda jakby był zrobiony z „rogwoży”. Okazuje się, że to „dzielnikowość” bo pani ta nienawidzi Niemców i posadza ich o wszystko co tu w Poznaniu jest. — Ratusz zwiedzamy jednak szcze-

gółowo podziwiając wspaniałe sale między innymi salę sądową, t.zw. złotą salę posiedzeń, salę burmistrzów, bibliotekę zawierającą 30000 tomów traktujących o administracji i skarbie. Mimowoli przychodzi mi myśleć o naszych obojętnych Kresach będziemy mogli nagromadzić tyle skarbów sztuki i pomników kultury? — Ile pracy włożyć nam jeszcze trzeba, aby dorównać im ludzom zachodu. Na dalsze refleksje nie ma czasu, bo nie przejechałyśmy tu aby rozmyślać, ale aby patrzeć. Na rozmyślenia będziemy miały czas u siebie. — Idziemy dalej zwiedzać szczytami starożytnych murów, które ongiś otaczały miasto—tu i Muzeum. Po drodze jeszcze pomnik Chopina no i tu wspólna fotografacja—a potem obiad. Jesteśmy zmęczone, więc i posiłek i odpoczynek nam się

należy. — Po obiedzie idziemy na Zamek — korzystając ze wszystkich wycieczkowych przywilejów. — Na zamku trzeba wdziać na bućki sandały t. zw. fokstrotty — i dopiero wówczas można wchodzić do sal. — Zwiedzamy piękną kaplicę złotą, pokoję p. Prezydenta, salę t. zw. tronową i wszystkie osobliwości. Słyszysz się prztem kapitalne uwagi niepozabawione humorem. Jedną z pań twierdzi, że wszystko bardzo to piękne, ale „u-jutno” tu nie jest. Nie dziwię się. — Po naszych nowogrodzkich pokoiach — sale Zamku poznańskiego nie można wydwadzić się przytulnie. Wychodzimy jednak podniesione na duchu. — że te wspaniałe sale służą za siedzibę Głowie Państwa Polskiego — czujemy się dumne, — że Polska to nie tylko nasze nad niemieckie rozłogi, ale i to wszystko co wyrosło z pracy rąk pol-

skich tu na zachodzie. Po zwiedzeniu zamku idziemy do zwierzchni, gdzie oglądamy wspaniałe okazy lwów, tygrysów, słoni i tych wszystkich reprezentantów świata zwierzęcego niemal całej kuli ziemskiej. Którego tutaj wylizać nie sposób. Dziś wprawdzie nie jedyny, bo przybył zwierzyniec warszawski, ale największy zwierzyniec w Polsce posiada bardzo piękne okazy i licznie jest odwiedzany. Pocziwie i ogromne słonisko zgrabnie przyjmowało cukierki i lakocie, gardząc natomiast chlebem powszednim.—Taki rozkaz przysyony zwierz... Niezwykle uprzejmy był lew — bo pozwolił się sfotografować i zrobić nawet „przyjemny wyraz twarzy”.